3 listopada 1914

Zaczęły się tworzyć polskie legiony, miasto asygnowało milion koron, Lwów 1 ½ miliona, inne miasta równie nie zostały w tyle. Posypały się składki, ofiarność była ogromna, każdy dawał co mógł.

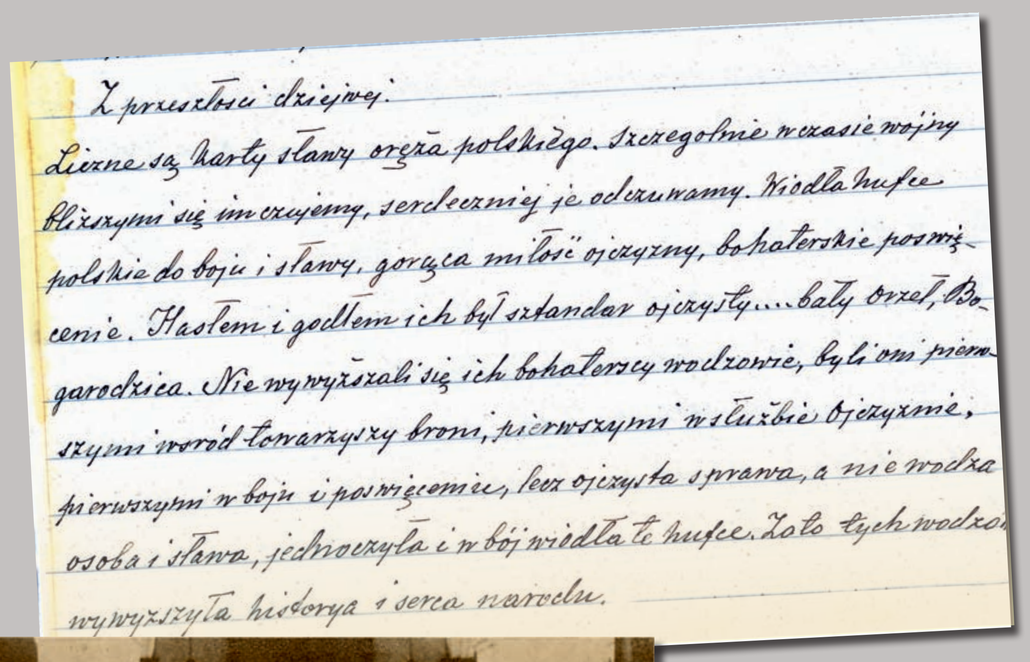

Z przeszłości dziejowej.
Liczne są karty sławy oręża polskiego. Szczególnie w czasie wojny bliższymi się im czujemy, serdeczniej je odczuwamy. Wiedli hufce polskie do boju i sławy, gorąca miłość ojczyzny, bohaterskie poświęcenie. Hasłem i godłem ich był sztandar ojczysty.... Cały orzeł, Bogarodzica. Nie wyróżniali się ich bohaterscy wodzowie, byli oni pierwszymi wśród towarzyszy broni, pierwszymi w służbie Ojczyźnie, pierwszymi w boju i poświęceniu, lecz ojczysta sprawa, a nie wodza osoba i sława, jednoczyła i w bój wiedła te hufce. Złoto tych wodzów wywyższyła historya i serca narodu.

Karta z pamiętnika Ludmiły Wróblewskiej

Fot. Marjan Fuks.
PIŁSUDSKI ZE SWYM SZTABEM W KIELCACH W SIERPNIU 1914 R.

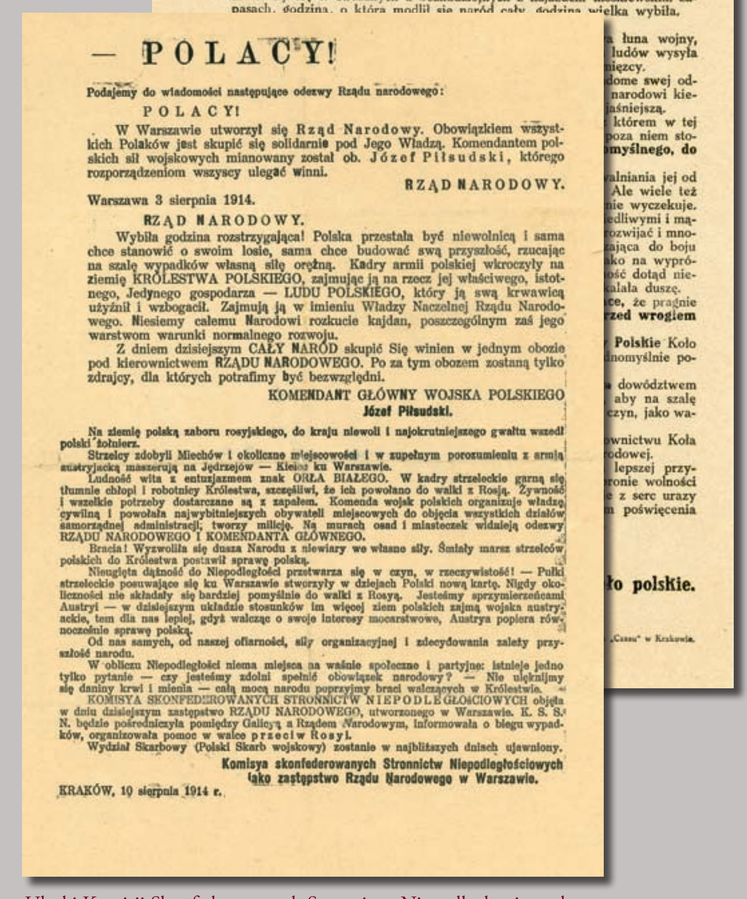

Do Narodu Polskiego!

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekując trzy pokolenia naszego narodu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

— POLACY!

Podajemy do wiadomości następujące odezwy Rządu narodowego:

POLACY!

W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod Jego Władzą. Komendantem polskich sił wojskowych mianowany został ob. Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać winni.

RZĄD NARODOWY.

Warszawa 3 sierpnia 1914.

RZĄD NARODOWY.

Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię KRÓLESTWA POLSKIEGO, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, Jedynego gospodarza — LUDU POLSKIEGO, który ją swą krwawicą użyźnił i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu Władzy Naczelnej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju.

Z dniem dzisiejszym CAŁY NARÓD skupić Się winien w jednym obozie pod kierownictwem RZĄDU NARODOWEGO. Po za tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni.

KOMENDANT GŁÓWNY WOJSKA POLSKIEGO
Józef Piłsudski.

Na ziemię polską zaboru rosyjskiego, do kraju niewoli i najokrutniejszego gwałtu wszedł polski żołnierz.

Strzelcy zdobyli Miechów i okoliczne miejscowości i w zupełnym porozumieniu z armią austryjacką maszerują na Jędrzejów — Kielce ku Warszawie.

Ludność wita z entuzjazmem znak ORŁA BIAŁEGO. W kadry strzeleckie garną się tłumnie chłopi i robotnicy Królestwa, szczęśliwi, że ich powołano do walki z Rosją. Żywność i wszelkie potrzeby dostarczane są z zapałem. Komenda wojsk polskich organizuje władzę cywilną i powołała najwybitniejszych obywateli miejscowych do objęcia wszystkich działów samorządnej administracji, tworzy milicję. Na murach osad i miasteczek widzieją odezwy RZĄDU NARODOWEGO I KOMENDANTA GŁÓWNEGO.

Bracia! Wyzwoliła się dusza Narodu z niewiary we własne siły. Śmiały marsz strzelców polskich do Królestwa postawił sprawę polską.

Nieugięta dążność do Niepodległości przetwarza się w czyn, w rzeczywistość! — Pułki strzeleckie posuwające się ku Warszawie stworzyły w dziejach Polski nową kartę. Nigdy okoliczności nie składały się bardziej pomyślnie do walki z Rosyą. Jesteśmy sprzymierzeńcami Austryi — w dzisiejszym układzie stosunków im więcej ziem polskich zajmą wojska austryackie, tem dla nas lepiej, gdyż walcząc o swoje interesy mocarstwowe, Austrya popiera równocześnie sprawę polską.

Od nas samych, od naszej ofiarności, siły organizacyjnej i zdecydowania zależy przyszłość narodu.

W obliczu Niepodległości niema miejsca na waśnie społeczne i partyjne: istnieje jedno tylko pytanie — czy jesteśmy zdolni spełnić obowiązek narodowy? — Nie uginajmy się daniny krwi i mienia — całą mocą narodu poprzyjmy braci walczących w Królestwie.

KOMISYA SKONFEDEROWANYCH STRONNICTW NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH objęła w dniu dzisiejszym zastępstwo RZĄDU NARODOWEGO, utworzonego w Warszawie. K. S. S. N. będzie pośredniczyła pomiędzy Galicyą a Rządem Narodowym, informowała o biegu wypadków, organizowała pomoc w walce przeciw Rosyi.

Wydział Skarbowy (Polski Skarb wojskowy) zostanie w najbliższych dniach ujawniony.

Komisya skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych
jako zastępstwo Rządu Narodowego w Warszawie.

KRAKÓW, 10 sierpnia 1914 r.

Ulotki Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległosciowych z odezwami Rządu Narodowego i Naczelnego Komitetu Narodowego

Odznaka NKN „Alegoria Polski"

6 grudnia 1914

Słyszałam bardzo smutne rzeczy o legionistach. Austriacy postępują z nimi haniebnie! Wysyłają ich na najniebezpieczniejsze pozycje, gdzie dokazują cudów waleczności i giną jak bohaterowie, a o czynach ich zaledwie czasem coś bąkną, biedne dzieci! Wysłali ich na Węgry wypierać Moskali, choć według umowy mieli walczyć tylko na ziemi polskiej. Armia Dankla ocalała tylko dzięki legionistom, którzy odwrót jej osłaniali i kilkuset poległo.

Członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego. Siedzą od lewej: Ludomir German, Konstanty Srokowski, Edmund Zieleniewski, Władysław Leopold Jaworski, Władysław Sikorski, Ignacy Steinhaus, stoją od lewej: Rudolf Starzewski, Ludwik Morstin, Artur Hausner, Antoni Górski, Zygmunt Marek i M. Lisiewicz

„Beliniak", karykatura K. Mitery

...Wszystko to się bagatelizuje i tak się traktuje, jak gdyby Austria łaskę Polakom robiła, pozwalając za własne pieniądze tworzyć Legiony. Podobno cesarz kontent był z Legionów, lecz generalicja jest im nieprzychylna, jak gdyby zazdrościła. Pułkownik Pułtuski [sic!]*, dzielny, śmiały człowiek, ciągle walczy ze sztabem o swoich legionistów i broni ich jak może. Podobno wśród legionistów zaczyna się przejawiać zniechęcenie i trudno temu się dziwić.*

2 kwietnia 1916

Od kilku dni Piłsudski jest w Krakowie, przyjechał na odpoczynek. Liga kobiet urządziła dla niego przyjęcie, a potem panie ze schroniska chodziły do ligi witać go. Trzeba przyznać, że choć przeszłość ma nieciekawą, bo należał w Warszawie do partii bojowej i brał udział w napadach na pociągi (tak przynajmniej mówią), powoduje się ideą, a nie tylko osobistym interesem. Dla żołnierzy jest bardzo dobry, jak ojciec, toteż legioniści ubóstwiają go i każdy gotów w ogień za nim skoczyć. Lecz żeby znowu podnosić go tak wysoko i równać z Kościuszką, to uważam za profanację! U nas zawsze we wszystkim przesada!

ARCHIWUM NAUKI
PAN I PAU